Autorka: Marianna Jończyk z Bieńkówki

Dziś gości Krakowa
serdecznie witamy,
że są razem z nami to im poklaskamy

Przepraszamy wszystkich proszę się nie gniewać,
bo my naszym gościom chcemy coś zaśpiewać

Wy nasi posłowie my Was wybierali
byście w parlamencie mądrze kierowali

Wy nasi ludowcy my wam zaufali
i abyście nadal ziem naszych bronili

Bo dziś naszą ziemie chcą zmodyfikować
A nasze produkty nie możemy sprzedawać

Nie po to my przyszli by Was krytykować
ale sprowadzane GMO skasować

Musicie nas dzisiaj posłowie wysłuchać
bo Wam nie będziemy więcej ufać

Żądamy dziś również byście uchwalili
I GMO z Polski całkiem wykluczyli

Dziękujemy państwu za głos udzielony
i mamy nadzieję, że był wysłuchany

Bo dziś źli panowie wymagają chłosty
bo dziś przez GMO rosną same osty

A jak rosną osty to i nie ma chleba
nogi trza wyciągnąć i prosto do nieba

Dlatego my tutaj dzisiaj przyjechali
poprosić polskie władze aby nas wspierali

Nasze Polskie władze nie zbyt
się sprawują z GMO do Polski
ciągle atakują

naszej Polskiej ziemi będziemy
bronili, aby naszej ziemi nigdy
nie zatruli

Nasze gospodarstwa są ekologiczne
mleczko jest od krówki, ziemniaczki w piwniczce

My Polscy rolnicy biedzie się
nie damy grzybków uzbieramy
smaczną zupkę mamy

Jeżeli nie zupę to sosik
zrobimy i z naszych ziemniaczków
frytki usmażymy

Pieczemy se chlebuś ze zboża
swojego nie trzeba nam będzie
zboża zatrutego

Bo zboże Unijne zatrute GMO
my jeszcze chcemy żyć i piec
ze swojego

Dziękujemy Państwu za to
wysłuchanie, kończymy śpiewanie
nic nie da gadanie.